

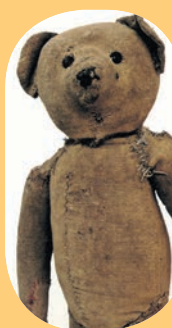
Rząd zapowiada: od soboty otwarte galerie handlowe, w grudniu kameralne święta, w styczniu ferie w domach... a w lutym widmo trzeciej fali pandemii. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 45 (384) 27 listopada 2020

www.LZG24.pl



Miś - ukochana zabawka małego Jasia Stawiarzkiego, który w 1940 r. wraz z rodziną został deportowany na Syberię a później do Kazachstanu. Towarzyszył chłopcu na zesłaniu, w 1946 r. powrócił wraz z nim do Polski. Po latach prof. Jan Konrad Stawiarzki, jeden z założycieli zielonogórskiego oddziału Związku Sybiraków, przekazał misia do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej.

O skarbach odnowionych wewnątrz placówki >> 8

ZAMÓW NA ŚWIĘTA POMÓŻ RESTAURACJOM

Zielonogórskie restauracje, bary i cukiernie ledwie zipią. Dramat. Z powodu koronawirusa mogą sprzedawać jedynie posiłki na wynos. Pomóżmy im przetrwać trudne czasy, zamawiając potrawy na święta. „Łącznik” oferuje darmowe ogłoszenia w wydaniu na 11 grudnia.

Uszka, barszcz, pierogi, ryby, bigos, kutia, groch z kapustą, ciasta... to trafi na nasze wigilijne stoły. Może nie wszystko musimy zrobić sami w domu? Może warto część dań zamówić w restauracjach, barach i kawiarniach? W ten sposób mniej się napracujemy i pomożemy przetrwać zielonogórskim restauratorom.

- Jest źle. Lokale są zamknięte, każdy próbuje sprzedawać na wynos. Byłoby zdobyć klientów i przetrwać. Stracić jak najmniej. Są ograniczenia wprowadzane przez rząd, ale nie ma pomocy - opowiada radny Rafał Kasza, pracownik restauracji. - Na dodatek wiele osób pracuje w domach i łatwiej jest im samodzielnie przygotować posiłek. Wcześniej często wypadali gdzieś coś zjeść.

Teraz ulubione dania można zamawiać tylko na wynos. - Chodzi o przetrwanie. Jest ciężko. Najwięcej zamówień dociera do nas w weekendy. W tygodniu mamy sprawdzonych, stałych klientów, nasze dania chętnie kupują też dla pracowników firmy - mówi Beata Rogowska, właścicielka „Zbójnickiej Grotty” przy ul. Chopina. Łącznie zatrudnionych jest tutaj sześć osób, które zajmują się przyjmowaniem zamówień, przygotowaniem posiłków i dostarczeniem ich do klienta. Na kuchni organizowane są dyżury, by zminimalizować kontakty między pracownikami, ale jest to też pewna forma oszczędności. Ta niewielka restauracja, urządzona w stylu góralskim, istnieje od 18 lat i specjalizuje się w tradycyjnej polskiej kuchni.

- Po pierwszej fali pandemii klienci już się przyzwyczaili do dań na wynos i pomagają nam w ten sposób. Wiemy, że w Zielonej



- U nas klienci na święta najchętniej zamawiają pierogi z kapustą, barszcz na zakwasie i karpia w galarecie. To dania, które cieszą się największą popularnością - mówi Beata Rogowska, właścicielka „Zbójnickiej Grotty”. Fot. Piotr Jędzura

Górze mieszkańcy, sąsiedzi, wspólnie ustalają, z jakich knajp zamówić danie w wybranym dniu. Wszystko po to, by ich ulubione miejsca przetrwały. Bardzo jesteśmy im wdzięczni, że nas wspierają swoimi zamówieniami - dodaje B. Rogowska.

- Chcemy pomóc naszym restauratorom, oferując darmową promocję ich świątecznej oferty - deklaruje prezydent Janusz Kubicki. - Oczywiście namawiam zielonogórzan: kupujcie w naszych restauracjach i kawiarniach, byśmy po pandemii mieli gdzie pójść. Ta branża potrzebuje pomocy i klientów.

11 grudnia ukaże się specjalne wydanie „Łącznika

DLA RESTAURATORÓW - DARMOWA REKLAMA

11 grudnia ukaże się specjalne wydanie „Łącznika”, w którym umieścimy za darmo reklamy zielonogórskich lokali gastronomicznych i ich świąteczną ofertę.

- Ogłoszenie drobne (tylko tekst) może zawierać do 1.000 znaków.
- Ogłoszenia graficzne. Przyjmowane są jedynie gotowe ogłoszenia, w rozszerzeniu JPG, tif, PDF, rozdzielczość 400 dpi, w dwóch wymiarach:
 - poziome: 126 mm (szerokość) na 80,1 mm (wysokość)
 - pionowe: 80,1 mm (szerokość) na 126 mm (wysokość).

Ogłoszenia prosimy przysyłać do poniedziałku, 7 grudnia (włącznie), na adres:

ogloszeniaar@um.zielona-gora.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do odrzucenia ogłoszeń, które nie spełniają wymogów akcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Zielonogórskiego”, w którym za darmo będą się mogli ogłosić zielonogórscy restauratorzy, prezentując swoją świąteczną ofertę. To ułatwi Czytelnikom wybranie interesujących dań na Boże Narodzenie.

- To potrzebna akcja. Chętnie z niej skorzystamy. Potrafimy to robić. U nas klienci na święta najchętniej zamawiają pierogi z kapustą, barszcz na zakwasie czy też karpia w galarecie. To dania, które cieszą się największą popularnością. Taka akcja pozwoli też restauracjom dotrzeć do nowych klientów. Bardzo pozytywnie oceniam ten pomysł - podkreśla B. Rogowska.

(md)

W OBIEKTYWIE >>>



Zielona Góra stroi się na święta. Pierwsza choinka – ta sztuczna, na pl. Bohaterów – została już zamontowana! Druga – żywa „choinka z lasu” – stanie niedługo przy ratuszu. Prawdziwe drzewko w centrum miasta to tradycja na inicjatywa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i magistratu. Fot. Tomasz Czyżniewski

PIÓRKIEM CEPRA >>>



PATA SZON
&
MIĘKI SZON

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Wolontariat w szpitalu? Nie ma się czego bać!

Od początku pandemii pomagają w Szpitalu Uniwersyteckim, od 7 grudnia rozpoczną wolontariat w szpitalu tymczasowym w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. - Każdy może do nas dołączyć, wystarczy trochę wolnego czasu i chęci – przekonują Klaudia Szwakop i Olga Fedorowicz, studentki szóstego roku kierunku lekarskiego Collegium Medicum UZ.

- Pomaganie w szpitalu w czasach pandemii, to niełatwe zadanie. Czego nauczyło was to doświadczenie?

Olga: - Chciałyśmy zdobyć praktyczne umiejętności, skonfrontować z rzeczywistością to, czego uczymy się na studiach. Ten ostatni czas dał nam bardzo wiele pod względem obycia się z pacjentami, rozmowy z nimi. Są to umiejętności, które przydadzą się każdemu przyszłemu lekarzowi, a nie przeczytamy o tym w książkach. Uczymy się poprzez obserwację lekarzy i pielęgniarek.

- Czym zajmujecie się na oddziale?

Klaudia: - Jesteśmy wsparciem dla personelu pomocniczego. Pomagamy między innymi w myciu i karmieniu pacjentów, rozmawiamy z nimi.

Olga: - Do tego, co robimy nie potrzeba umiejętności medycznych, tylko chęci i zaangażowania. Ze względu na braki kadrowe, pielęgniarki potrzebują wsparcia w najzwyklejszych i najprostszych czynnościach. Jest tylu pacjentów przypadających na jedną pielęgniarkę, że gdyby miały to wszystko robić same, musiałyby pracować bez przerwy.

- Od 7 grudnia przeniesiecie się do szpitala tymczasowego. Miałycie już kontakt z pacjentami chorymi na COVID-19?

Klaudia: - Pierwszy raz na oddział covidowy weszłam dwa miesiące temu. Byłam przerażona. Ubrana w kombinizon, najpierw musiałam przejść przez służę, później przez drzwi. Nie wiedziałam, czego się za tymi drzwiami spodziewać. Na szczęście byłam z bardzo pomocnym zespołem, który wspierał i doradzał. Trzeba pamiętać o wielu zasadach: po kontakcie z każdym pacjentem odkładać ręce, zmieniać rękawiczki, nie dotykać gogli, przyłbicy. Ten pierwszy szok już minął, teraz podchodzę do tego spokojnie.

Olga: - Pomoc na oddziale covidowym jest wykańczająca nie tylko fizycznie, bo jest się ubranym w kombinizon, pod którym pot się leje, ale przede wszystkim - psychicznie. My już trochę przywykliśmy do widoku pacjenta na intensywnej terapii, ale mimo wszystko budzi to w nas skrajne emo-



- Wolontariat w szpitalu to praca zespołowa, można się wiele nauczyć, a przy okazji dać drugiemu człowiekowi trochę serca – zachęcają Klaudia Szwakop i Olga Fedorowicz

Fot. Archiwum Szpitala Uniwersyteckiego



Bezpieczeństwo własne jest najważniejsze - zapewniają wolontariusze ze szpitala.

Fot. Archiwum prywatne

cje. Zwłaszcza, gdy obserwujemy zachowanie społeczeństwa, które nie stosuje się do obostrzeń i lekceważy COVID. Mamy naoczną przykłąd, często bardzo dramatyczny, tego że wielu pacjentów ciężko przechodzi COVID-19, ci ludzie umierają. To nie są problemy wyssane z palca. Widzimy na oddziale nie tylko starszych ludzi, ale też takich w wieku naszych rodziców i młodszych. To nie jest coś, do czego można przywyknąć.

- Mimo wszystko zamierzacie dalej pomagać i zachęcać do tego też innych studentów.

Olga: - Do tej pory do pomocy na oddziale intensywnej terapii, który powstał w szpitalu tymczasowym, zgłosiło się około 30 osób. To kropla w morzu potrzeb. Chcemy powiedzieć wszyst-

kim, którzy się wahają, żeby się nie bali. Każda para rąk jest dla nas bezcenna. Wiem, że oddział covidowy może brzmieć przerażająco, ale nikt nie zostanie wpuszczony tam bez przeszkolenia, bezpieczeństwo własne jest priorytetem. Każdy musi mieć pewność, jak odpowiednio ubrać się w środki ochrony indywidualnej, jak poruszać się po szpitalu.

Klaudia: - Wśród tych 30 wolontariuszy są nie tylko osoby z kierunku lekarskiego, ale również z pielęgniarstwa, ratownictwa medycznego. Jeśli ktoś się waha, może skontaktować się z nami pod adresami e-mail: k.szwakop@gmail.com lub Olgafedorowicz1@gmail.com. Bardzo chętnie wszystko wytłumaczymy i pomożemy z formalnościami. Pomoc jest potrzebna nie tylko na oddziałach covidowych, szpital po-

szukuje też osób do pomocy przy dokumentacji, komunikacji, zaopatrzeniu.

- Ile wolnego czasu trzeba mieć, żeby zostać wolontariuszem?

Klaudia: - W umowie wolontariackiej zapisane są 24 godziny tygodniowo - sześć godzin dziennie, cztery razy w tygodniu. Jednak nie jest to obowiązek. Nie chcemy, żeby wolontariusze byli przemęczeni.

Olga: - Każda godzina dodatkowej pomocy jest dla nas cenna. Nikt nie będzie miał do nikogo pretensji i żalu o to, że spędza w szpitalu mniej czasu. Będziemy szczęśliwi, że ktoś w ogóle zechciał odciążyć lekarzy i pielęgniarki w prozaicznych zadaniach.

- Dziękuję.
Agata Przybylska

Między drugą a trzecią falą?

Rząd zapowiada: od jutra otwarte galerie handlowe, w grudniu kameralne święta, w styczniu ferie w domach... a w lutym widmo trzeciej fali pandemii.

- Weszliśmy w niższy przedział 10-15 tys. zakażeń dziennie - powiedział w środę, 25 bm., minister zdrowia Adam Niedzielski, a dzień później liczba przypadków nowych zakażeń koronawirusem w kraju skoczyła do prawie 16,7 tysięcy. W ostatnim tygodniu liczba dobowo wykonanych testów wahała się od 27.400 do 58 tysięcy. Niezmienna pozostawała wysoka liczba zgonów, w środę rekordowa - 674.

- Zmniejsza się poziom zakażeń, ale jesteśmy daleko od strefy komfortu - konkludował szef resortu... choć nastolatek z Torunia, który zasłynął z najlepszej bazy danych na temat pandemii w Polsce (korzystał z niej Uniwersytet Warszawski i nawet rząd) i z tego, że znalazł „zgubione” w oficjalnych statystykach 22 tysiące zakażeń koronawirusem, twierdzi że 11 listopada przekroczyliśmy próg kwarantanny narodowej.

Zamiast niej mamy otwarte drzwi do przedsięwziętych zakupów.

Rząd odmraża galerie handlowe...

Dziś ostatni dzień ograniczeń w funkcjonowaniu galerii handlowych. Jutro - 28 bm. - sklepy i usługi w zielonogórskich galeriach Focus Mall, Tesco, Auchan i innych zostaną otwarte, ale też zobowiązane do działania „w zaostrzonym reżimie sanitarnym”. Co to oznacza?

- Galeria już od marca utrzymuje najwyższe standardy sanitarne: zwiększoną częstotliwość dezynfekcji poręczy i klamek, codzienne ozonowanie toalet i wzmoczoną wentylację galerii. W strefach wejściowych galerii, w toaletach oraz w sklepach dostępne są dozowniki z płynem do dezynfekcji dłoni. Osoby przebywające w centrum zobowiązane są do dezynfekcji dłoni przy wejściu do lokali



Do szpitala tymczasowego w Zielonej Górze systematycznie dociera sprzęt medyczny. Kolejna duża partia przyjechała we wtorek. - Uruchomienie szpitala w terminie 7 grudnia jest niezagrożone - mówił wojewoda Władysław Dajczak, obecny przy rozładowywaniu transportu. Fot. Materiały Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

lu lub korzystania z rękawiczek, utrzymania dystansu co najmniej 1,5 m od innych osób i stałego osłaniania nosa i ust. Aktualnie obowiązujący reżim sanitarny dodatkowo oznacza limit liczby klientów przebywających na terenie galerii i każdego z lokali - 1 osoba na 15 mkw. - w imieniu Focus Mall wyjaśnia Aleksandra Bażyńska.

13 i 20 grudnia (może też 6 grudnia?) galerie i sklepy również będą otwarte, bo to niedziele handlowe.

...nas zamyka w domach

Jeśli wypoczynek - to tylko w domu. Rząd zapowiada, że uczniowie przed 24 grudnia do szkół nie wrócą i nawet ferie zimowe spędzą... zdalnie. Do tego w całym kraju w jednym terminie, tj. od 4 do 17 stycznia. - Ostateczne decyzje mają zostać skoordynowane na

forum europejskim - mówi minister Niedzielski, bo premier już wcześniej zapowiedział, by nie robić żadnych planów wyjazdowych. Polskie hotele, pensjonaty będą zamknięte.

Jeśli wypoczynek w domu - to z udziałem najwyżej 5 osób, które nie są domownikami. Tylko kto to sprawdzi i na jakiej podstawie? Zapowiadane obostrzenia obejmują czas od 28 listopada do 27 grudnia (26 bm. nie było jeszcze rozporządzeń), więc rząd jednocześnie namawia nas do „świąt kameralnych”. Np. 3 + 5, 4 + 5, 5 + 5? Prawda jest taka, że to zdrowy rozsądek powinien nas skłonić do mniej licznych spotkań w zamkniętych pomieszczeniach.

Pandemia raportowana po nowemu

W miniony wtorek resort zdrowia zmienił sys-

tem raportowania danych dotyczących SARS-CoV-2, jednocześnie sanepid po prawie ośmiu miesiącach przestał je aktualizować. Dane do systemu (obecnie „jednodniowe”) wprowadzane są teraz na poziomie laboratoriów. Brakuje w nich wielu informacji publikowanych wcześniej przez sanepid. Społeczni analitycy nie wypatrzą w nich jednak żadnego błędu... bo nie porównują już danych z różnych źródeł.

W czwartek, jak wynika z „nowego” raportu, w Lubuskiem koronawirusem zaraziło się 508 osób - w tym 38 zielonogórców (dzień wcześniej 72), zmarło 7 Lubuszan.

- Dziś mamy 56 pacjentów z COVID-19. 44 podawany jest tlen. Pacjenci leżą na oddziale zakaźnym, intensywnej opiece medycznej, na oddzia-

łach: nefrologii, neurologii, chirurgii ogólnej, onkologicznej i naczyniowej, rehabilitacji - mówiła Sylwia Malcher-Nowak ze Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

Zgodnie z decyzją wojewody lubuskiego, lecznica dysponuje już 55 miejscami dla chorych z COVID-19. Od początku pandemii zmarło w niej 65 takich pacjentów.

- Obecna liczba zakażonych to wciąż ogromne obciążenie dla służby zdrowia - przyznaje szef resortu, który jednocześnie mówi o ryzyku trzeciej fali pandemii.

Trzecia fala?

Może nastąpić na przełomie lutego i marca. To dlatego, zdaniem szefa resortu, dzieci podczas ferii zimowych powinny zostać w domach. Zabezpieczeniem na ewentualność trzeciej fali mają być szpitale tymczasowe. Firma, która wyposaży szpital tymczasowy w Zielonej Górze w sprzęt medyczny, dostawy realizuje zgodnie z planem. Wśród dostarczonych sprzętów i aparatury jeszcze nie ma 25 respiratorów z Agencji Rezerw Materiałowych. Ale wojewoda lubuski Władysław Dajczak zapewnia: - Uruchomienie szpitala tymczasowego w Zielonej Górze 7 grudnia nie jest zagrożone.

Co z Polikliniką, co z halami MOSiR-u przy Sulechowskiej - czy w nich też powstaną szpitale tymczasowe? - Przy obecnej stabilizacji zachorowań nie ma potrzeby zwiększenia ilości łóżek covidowych - wyjaśnia wojewoda. - Ale jeśli prowadzone analizy wykazą, że zabezpieczenie kolejnych łóżek jest potrzebne, będziemy takie decyzje podejmować.

(el)

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Otwarte kasy

Od wtorku, 24 listopada br. znów działają kasy urzędu miasta przy ul. Podgórnej 22. Są otwarte w godz. 8.30-14.00. Jednocześnie urząd przypomina, że płatności z tytułu zobowiązań podatkowych oraz innych zobowiązań cywilnoprawnych można dokonywać również przelewem bankowym lub wpłacać bez prowizji w czynnych placówkach banku PKO BP na terenie miasta. Numery rachunków bankowych urzędu miasta znajdują się pod adresem: https://bip.zielona-gora.pl/135/Numery_rachunkow_bankowych/

Pomoc dla przedsiębiorców

By złagodzić negatywne skutki wystąpienia pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 w Zielonej Górze, urząd miasta udzieli pomocy przedsiębiorcom. Rada miasta Uchwałą nr XXIII.460.2020 z dnia 21 maja 2020 r. w sprawie wyrażenia woli udzielenia pomocy przedsiębiorcom w formie umorzenia zaległości w podatku od nieruchomości, dała możliwość przedsiębiorcom skorzystania z pomocy, aby złagodzić negatywne skutki wystąpienia pandemii koronawirusa SARS-CoV-2.

Następnie Uchwałą Nr XXXI.560.2020 z dnia 27 października 2020 r. rady miasta zmieniona została powyższa uchwała w ten sposób, że określono termin do którego można składać wnioski o udzielenie pomocy przedsiębiorcom (KORONAPOMOC) w formie umorzenia zaległości w podatku od nieruchomości (dot. zaległości kwiecień-wrzesień br.), na dzień 30 listopada 2020 r.

Link do wniosku <http://www.zielona-gora.pl/PL/1768/KORONAPOMOC/>

Wnioski złożone po dniu 30 listopada 2020 r. będą rozpatrywane w trybie określonym w ustawie Ordynacja podatkowa.

(um)

25 listopada 2020 r. w wieku 86 lat, odeszła nasza mama, teściowa, babcia i prababcia

Aldona Sroczyńska

Msza żałobna odbędzie się 28 listopada br. o godz. 12.00 w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie. Pogrzeb odbędzie się po mszy, na cmentarzu w Starym Kisielinie o godz. 12.45
Pogrążona w smutku Rodzina

Panu
Grzegorzowi Junke

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Pani

Justynie Wąsińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Panom

Tomaszowi i Krzysztofowi Sroczyńskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Babci i Matki

składają

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Panu

Grzegorzowi Stodolnemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Z wielkim smutkiem żegnamy

Adama Zegzułę

Zielonogórskiego społecznika, współorganizatora i propagatora działalności charytatywnej na rzecz dzieci i młodzieży, współzałożyciela i prezesa Młodzieżowej Spółdzielni Pracy „Arka”, współwłaściciela firmy UNIMA sp. z o.o.
Odnaczonego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego.
Świętego Kolegę i po prostu Dobrego Człowieka.
Cześć Jego Pamięci!
Stowarzyszenie „Pokolenia Lubuszan”.

W ZIELONEJ GÓRZE

Ludzkie szczątki w samochodzie

W lesie znaleziono spalony samochód, w którym odkryto prawdopodobnie ludzkie szczątki oraz łopaty - taka wiadomość obiegła ogólnopolskie media.

Zielonogórcy strażacy dostali zgłoszenie w niedzielę nad ranem. W lesie nieopodal ul. Rycerskiej w Drzonkowie pali się samochód! Strażacy z OSP Racula i Sucha szybko dojechali na miejsce zdarzenia. Opanowali pożar samochodu i dogasili go. Jakie było ich zdziwienie, kiedy obejrzel wrak.

- Po otwarciu bagażnika, w środku strażacy znaleźli fragmenty kości - mówił st. kpt. Arkadiusz Kaniak, rzecznik zielonogórskich strażaków. W spalonym samochodzie były również dwie łopaty. Jedna na siedzeniach, druga w bagażniku.

Czyżby ktoś chciał zakopać ludzkie szczątki? Historia jak z filmu kryminalnego. Na miejsce została wezwana policja.

- Odnaleziono kości pochodzą z wykopalisk archeologicznych - poinformowała w poniedziałek podinsp. Małgorzata Barska z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji.

- Słyszałem, jak złodzieje uruchomili samochód i uciekli spod mojego domu. Używałem go do jeżdżenia na wykopaliska. Stąd w środku łopaty i ludzkie szczątki z jednego z wykopalisk - opowiadał zielonogórski archeolog. - Nawet bezskutecznie usiłowałem dogonić złodziei. Kradzież zgłosiłem policji. Kilka godzin później ponownie trafiłem na komendę. Z powodu kości policjanci patrzyli na mnie trochę podejrzliwie. Pytali się, czy jestem archeologiem. W naszej pracy często je wydobywamy z ziemi i przewożymy do opracowania.

Pytanie, co czuli złodzieje znajdując szczątki w bagażniku? (pj, tc)

POLICYJNY RADAR

● Zielonogórcy policjanci w ciągu ostatnich dni przyjęli kilka zgłoszeń o oszustwach internetowych. Z kont zielonogórczan zginęło już kilka tysięcy złotych! - Zakupy internetowe są coraz bardziej popularne, zwłaszcza w przedświątecznym okresie, kiedy zamawiamy wiele różnych rzeczy. Właśnie na tym bazują oszuści, którzy wyłudniają dane logowania do kont bankowych - mówi Małgorzata Barska z Komendy Miejskiej Policji. - Oszuści wysyłają „niewinny” sms z numerem rzekomej przesyłki i informacją, że brakuje

do jej opłacenia 50 groszy. Żeby „ułatwić” transakcję, przesłany jest także link do strony płatności internetowych. Ta strona oferuje płatności z wielu popularnych banków i po kliknięciu w ikonę przekierowuje na stronę logowania do banku, łudząco podobną do tej prawdziwej. To właśnie na tej stronie, wpisując dane do logowania, dajemy oszustom dostęp do naszych kont bankowych. Oszuści wtedy zatwierdzają szybkie płatności blikiem, robią przelewy na inne konta lub nawet zaciągają kilkutyśne kredyty.

Jak się zabezpieczyć przed takim oszustwem? Policja radzi, żeby nie klikać w podejrzaną linki w wiadomościach sms lub e-mail; nie działać pochopnie - nawet jeśli chodzi o 50 groszy dopłaty; dokładnie sprawdzić wiadomość - wejść na stronę internetową gdzie dokonywaliśmy zakupu i sprawdzić stan zamówienia; logować się do konta tylko na zaufanej stronie swojego banku - wprowadzając nazwę strony ręcznie, a nie korzystając z „przekierowań w załączonych linkach”.

(dsp)



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRA



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0044 (Racula).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Racula-Macieja Rataja	239/37	1 684 m ²	ZG1E/00054751/8	300 000,00 zł	30 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2021 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta – w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowy Kisielin-Swierkowa w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **XXXI.568.2020** z dnia 27 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowy Kisielin-Swierkowa w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 23 grudnia 2020 r.**

Wniosek można złożyć w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

W ZIELONEJ GÓRZE

Sztab WOŚP czeka na wolontariuszy!

Do 18 grudnia trwa rejestracja wolontariuszy. Sztab poszukuje też chętnych do liczenia pieniędzy oraz do Pokojowego Patrołu podczas 29. Finału WOŚP w Zielonej Górze. Każdy może pomóc!

● WOLONTARIUSZE

Chcesz zostać wolontariuszem 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i kwestować z puszką na ulicach Zielonej Góry? Zarejestruj się przez stronę iwolontariusz.wosp.org.pl

- W Zielonej Górze mamy już ponad połowę z 325 przyznanej nam liczby wolontariuszy - mówią sztabowcy. Rejestracja trwa do 18 grudnia.

Jeżeli ktoś ma problem z rejestracją, może zadzwonić pod numer 603 307 450 - tam uzyska pomoc. Najczęstszym problemem, jaki pojawia się podczas procesu reje-



JAK POWINNO WYGLĄDAĆ ZDJĘCIE DO IDENTYFIKATORA?

Zdjęcie nie może być mniejsze niż 800x600 pikseli i musi być w formacie .jpg. Przygotowując zdjęcie - wzoruj się na zdjęciu legitymacyjnym: twoja twarz musi być wyraźna, na pierwszym planie i łatwa do poznania.

Fot. Materiały sztabu WOŚP Zielona Góra

stracji jest źle wykonane zdjęcie. Jak zrobić je prawidłowo - czytaj w informacji pod zdjęciem uśmiechniętych wolontariuszek.

● LICZENIE PIENIĘDZY

Zielonogórski sztab potrzebuje osób do liczenia pieniędzy w dniu finału WOŚP - 10 stycznia 2021 r. - Szukamy osób uczciwych, pełnoletnich lub 16-17-letnich z pisemną zgodą rodziców - informują sztabowcy.

Godziny wolontariatu w dniu finału do wyboru: 11.00-14.30, 14.30-18.00, 18.00-21.30, 21.30-24.00. Osoby chętne do takiej formy pomocy proszone są o kontakt pod nr tel. 603 307 450.

● POKOJOWY PATROL

W związku z obostrzeniami epidemicznymi zielonogórski sztab WOŚP poszukuje wolontariuszy Pokojowego Patrołu z Zielonej Góry i okolic, którzy pomogą 10 stycznia w utrzymaniu porządku i reżimu sanitarnego. Kontakt w tej sprawie poprzez adres mailowy: sztab.wospzg@gmail.com (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Proza Poetów trwa

Do 9 grudnia czekają nas literackie atrakcje w Bibliotece Norwida. W ramach 10. Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej Proza Poetów odbywają się spotkania autorskie online. W piątek, 27 listopada, o 18.00 - spotkanie z Radosławem Rakiem, laureatem tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike”, autorem książki „Baśń o węzowym sercu albo wtóre słowo o Jakobie Szeli”. W poniedziałek, 30 listopada, o 18.00 - spotkanie z Iną Iwasów, poetką, prozaiczką, literaturoznawczynią, krytyczką literacką, połączone z prezentacją książki „Kroniki oporu i miłości”. We wtorek, 1 grudnia o 18.00 - spotkanie z reżyserką Małgorzatą Imielską i Łukaszem Maciejewskim, filmoznawcą, krytykiem filmowym i teatralnym; rozmowa o przenikaniu się sztuki filmu i teatru w kontekście książki „Wpadnij, pogadamy... Rozmowy Łukasza Maciejewskiego z Krzysztofem Orzechowskim”. Transmisje na Facebooku Norwida.

(dsp)

Środowisko i transport

To tylko dwa z wielu tematów poruszonych podczas wtorkowej sesji rady miasta. Po raz pierwszy radni korzystali z nowego systemu prowadzenia sesji zdalnej.

Oprogramowanie sprawdziło się i dyskusja oraz głosowanie przebiegały sprawnie. Nie można też było narzekać na jakość dźwięku.

Pierwszą uchwałą przyjętą przez radnych był program ochrony środowiska na lata 2020-2023 z perspektywą do 2027 r. - To ramowy program, który będzie modyfikowany w zależności od możliwości skorzystania ze środków zewnętrznych. Daje nam on szansę ubiegania się o dofinansowania, które zostaną przeznaczone na ochronę środowiska - zaznaczył wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Swoje uwagi do planu złożył m.in. Mariusz Rosik (PO). - Po macoszemu potraktowano sprawę hałasu przemysłowego. W Zielonej Górze są duże zakłady pracy, które emitują hałas przez całą dobę. Jest on uciążliwy, np. dla mieszkańców Chynowa - stwierdził radny.

D. Lesicki odpowiedział, że przyjrzy się mapie akustycznej miasta. Radny Marcin Pabierowski (PO) dopytywał o nową lokalizację punktu pomiaru jakości powietrza oraz o wymianę kopciuchów. Okazało się, że lokalizacja punktu jest właśnie uzgadnia-

na. - Jeśli chodzi o wymianę pieców na nowoczesne, pieniądze na ten cel dostanie każdy, kto zgłosi się indywidualnie i spełnia wymagania. W obiektach komunalnych wymienionych zostanie 160 pieców w ciągu dwóch lat. 50 proc. kwoty dofinansuje Unia Europejska - włączył się do dyskusji wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Radni postanowili wycofać zgodę na przekazanie działki Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska. Miała być ona wykorzystana pod budowę nowoczesnego laboratorium, jednak WIOŚ nie uzyskał

pieniędzy na tę inwestycję. Swoje wątpliwości wyrazili radni Andrzej Brachmański (Zielona Razem) oraz Jacek Budziński (PiS). Stwierdzili, że warto poczekać aż WIOŚ zbierze odpowiednią kwotę na budowę. - Uważam, że w obecnej sytuacji lepiej jest sprzedać te działki. Pieniądze wpłyną do kasy miasta. Jeśli WIOŚ zwróci się do nas w sprawie budowy laboratorium, znajdziemy inną działkę - zapewnił prezydent Janusz Kubicki.

Radni długo dyskutowali o przyjęciu oświadczenia wspierającego apel wystosowany przez

sejmik województwa do premiera. Dotyczy on rozwiązań komunikacyjnych i rozwoju transportu w województwie lubuskim. Apel przygotowany przez radę miasta skupia się na Zielonej Górze. - Proszę o przyjęcie tego oświadczenia. Dzięki niemu premier zwróci uwagę na nasze miasto. Apel został przygotowany przez zespół ekspertów, który rozważał różne opcje, a wybrał te najlepsze - podkreślił radny Paweł Zalewski (niezależny). Ostatecznie większość radnych była za przyjęciem oświadczenia.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Teatr dla szpitala

Szpital Uniwersytecki potrzebuje - Lubuski Teatr reaguje! I zaprasza 5 grudnia, o 19.00 na transmisję online spektaklu pt. „Ach! Odessa - Mama...”, reż. J. Szurmiej. Kody dostępu do przekazu live kosztują 25 zł, można je kupić na platformie abilet.pl. Cały dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na wsparcie dla Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

Stawiamy na kosmos

Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus zaprasza na kolejne Spotkanie z Nauką, online, na Facebooku. W czwartek, 3 grudnia, o 18.00 dowiemy się „Dlaczego warto postawić na kosmos?” - Tym razem porozmawiamy z Anną Bukiewicz-Szul oraz Włodzimierzem Tarnowskim - ludźmi, którzy są organizatorami wydarzeń popularnonaukowych promujących tematykę kosmiczną - World Space Week Wrocław oraz Yuri's Nigh - informuje Planetarium.

(dsp)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE



Andrzej Brachmański

Na nieznanach wodach

Kiedyś „dyscyplina finansów publicznych” było świętością. Reguła deficytu budżetu - nie większego niż 60 procent - była skuteczną barierą. Za pierwszego PiS, kiedy Polska przekroczyła 55 proc. i groziła nam „procedura nadmiernego deficytu”, ten fakt spowodował rozpoczęcie ostrego oszczędzania. Samorządy pilnowały się, bo przekroczenie tej granicy mogło skutkować zarządem

komisarycznym. Urzędnicy jak ognia bali się „komisji dyscypliny finansów publicznych”. Pamiętam jak Bocheński z Fedką drżeli, gdy jechali do Warszawy tłumaczyć się przed rzeczoną z zakupu pierwszych w Polsce szynobusów...

Potem Rostkowski poluzował samorządom, a gdy nastał Morawiecki zaczęła się w kreatywna księgowość - dobrze znana z banków. Państwo zadłużało się szybko, samorządy jeszcze trzymane były w ryzach. A potem przyszła pandemia i... hamulce puściły. Państwo w ciągu roku zadłużyło się do 450 mld złotych (jak stwierdził sam premier - bezpieczna granica to 500 mld). Samorządom też popuszczono cugle i po raz pierwszy od lat pozwolono zadłużać się na wydatki bieżące. Słowem - jak w słynnej serii „Piraci z Karaibów” - wpłynęliśmy na nieznanne wody.

Te rozważania mają związek ze złożeniem przez prezydenta projektu budżetu na 2021 r. Na papierze wszystko gra. Dochody na zeszłorocznym poziomie, wydatki większe, zadłużenie też. Ale tak naprawdę - co nas czeka za rok, to wrócenie z fusów. Przed erą New Dealu receptą na kryzys były oszczędności. Liberalowie, z Balcerowiczem na czele, tę opcję wyznawali, w rezultacie czego zabili polski przemysł. Teraz inna moda - kryzys, dosypujemy pieniędzy. W XXI wieku najpierw zastosował to Obama w 2008 r., potem Merkel w czasie kryzysu greckiego. Teraz, oczywiście w mikroskali, próbuje tego Kaliszuk. Jako twórca inwestycyjnej części budżetu stawia na rozwiązania T. Roosevelta - kryzys, więc

zwiększamy inwestycje publiczne (w liczbach bezwzględnych to najbardziej proinwestycyjny budżet w historii miasta - razem ze 100 milionami w spółkach to ponad 300 mln zł). Co to oznacza? Oznacza, że ruszamy z obwodnicą południową, nie zatrzymujemy prac na Ochli, budujemy parking przy Palmiarni, łącznik Pileckiego i Kożuchowskiej. Brzmi dobrze, ale to jednak... wody nieznanne. Z jednej strony możemy przewidywać, iż ceny robót budowlanych spadną, z drugiej - nikt nie wie, jaka będzie inflacja. Dajemy firmom robotę i pieniądze, nie zapomogi. Wędką, nie rybą, a jednak to... wody nieznanne. Jeśli inwestycje ruszą a brakuje pieniędzy, czy będziemy zwiększać zadłużenie, czy może tak manipulować inwestycjami, by - mimo zapisania w budżecie - ich nie robić. To pierwsze jest groźne dla stabilności finansów, tym drugim Kaliszuk naraża Kubickiego na zarzut niezrealizowania budżetu. Tak dobrze i tak dobrze, czy tak źle i tak źle?

Jako przewodniczący komisji finansów i budżetu rady miasta, czuję się trochę jak załogant Barbarossy ruszający ku nieznanym morzom. Horyzont roku 2021 wydaje się mocno zamglony. Może skrywać wszystko - piękne krajobrazy albo trudne do przebycia rafy.

KOSZYKÓWKA

Przerwa na reprezentacje

Zastal Enea BC Zielona Góra rozjechał się na okienko reprezentacyjne. Powołania otrzymali nie tylko przedstawiciele kadry Polski. Grudzień będzie jednak bardzo pracowity.

W hiszpańskiej Walencji są Łukasz Koszarek i Arkadiusz Miłoszewski, który jest członkiem sztabu Mike'a Taylora. Wcześniej, w szerokiej kadrze znalazł się jeszcze Marcel Ponitka, jednak ostatecznie do trzytnastki wybrańców się nie załapał. Polacy są w tzw. „bańce”, czyli zamkniętym turnieju, który z uwagi na pandemię rozgrywany jest na neutralnym terenie. Biało-czerwoni zmierzą się w tę sobotę, 28 listopada, z Rumunią, dwa dni później, w poniedziałek z Izraelem. Oba mecze rozpoczną się o 16.30. Walka toczy się o Eurobasket 2022.

Przeciwko Polakom zagra m.in. dobry znajomy z Zastalu - Kris Richard, który jest naturalizowanym reprezentantem Rumunii. 31-latek nie jest jedynym, który wyjechał z Zielonej Góry. - Trener Tabak pojechał na Słowację (której jest trenerem - dop. mk), Iffe Lundberg udał się na zgrupowanie reprezentacji Da-

nii. Berzins i Freimanis pojechali do reprezentacji Łotwy - wylicza A. Miłoszewski. Czasy pandemii to czasy nadzwyczajnej ostrożności. Biało-czerwoni wraz z pozostałymi reprezentacjami nie mogą opuścić swojego hotelu - z wyjątkiem wyjazdów na treningi i mecze.

Ci, którzy pozostali w Zielonej Górze, najpierw dostali cztery dni wolne. W pełni zasłużone po meczowym maratonie. Zastal rozegrał od 11 do 21 listopada pięć spotkań i wszystkie wygrał. I we wszystkich, w polskiej lidze, rzucał rywalom przeszło sto punktów. - To tylko kwestia czasu, kiedy przegramy - mówił Żan Tabak w minioną sobotę, wprost po zwycięstwie z Arged BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski 105:85. Chorwacki trener miał na myśli zmęczenie swoich podopiecznych. - Musimy zrozumieć, że to nie jest wymówka, ale efekt grania tylu spotkań - dodał.



Praca Żana Tabaka jest komplementowana nie tylko w Polsce, ale i w Europie

Fot. Piotr Jędzura

W trakcie maratonu w polskiej lidze był jeszcze wielki triumf nad silnym Unicsem Kazań w lidze VTB. Nic dziwnego, że praca Tabaka i jego koszykarzy zwraca uwagę możliwych przeciwników. - Ostatnio Żan miał grubą ofertę, że trzy tygodnie temu. Powiedział mi jednak, że ośmiu ludzi jest

tutaj dla niego, umówił się z nami na dwa lata i będzie chciał w tym kontrakcie wytrwać - przyznaje Janusz Jasiński, przewodniczący Rady Nadzorczej Grono SSA Zielona Góra.

Tabaka i jego podopiecznych po obfitym meczowo listopadzie czeka jeszcze obfity grudzień. Zielono-

górzanie mają zaplanowanych w sumie dziesięć spotkań! Po zgrupowaniach reprezentacji wszyscy mają spotkać się na wtorkowym treningu. - Potem drugi trening w środę i w czwartek już gramy - kreśli plany A. Miłoszewski. 3 grudnia do Zielonej Góry przyjedzie Pszczółka Start Lublin. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Trwa Falubaz Cup

Mimo pandemii i na mniejszą niż zwykle skalę, trwa Falubaz Cup 2020. To jubileuszowa, dziesiąta edycja imprezy.

To zmagania dla adeptów futbolu z Akademii Piłkarskiej Falubaz. W minioną sobotę rywalizacja odbyła się w Nowej Soli. Grały ze sobą dzieci z roczników: 2008/09, 2010/11, 2012 i 2013. - W warunkach sanitarnych ograniczeń, a więc m.in. bez udziału publiczności, rozegraliśmy pierwszą część dziesiątego już Falubaz Cup, naszego flagowego turnieju, w którym biorą udział setki dzieci ze wszystkich lokalizacji naszej Akademii - podsumował Damian Stopa, szef APF. W tę sobotę, 28 listopada, młodzi piłkarze zjadą do Drzonkowa. W hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, o 9.30, rozpoczną rywalizację dzieci urodzone w 2014 r., a od 13.00 - pierwszy gwizdek turnieju dla dzieci z rocznika 2015. W sumie jest to okazja do sprawdzenia się dla chłopców i dziewcząt z ponad 20 lokalizacji akademii w województwie. (mk)

KICKBOXING

W Polsce bezkonkurencyjni

Pierwsza połowa roku stracona przez koronawirusa, druga ze startami wyłącznie w kraju, ale czołowi zawodnicy Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra, mimo trudności, regularnie stawiali na podium.

I to najczęściej na najwyższym. Tak było w przypadku Kacpra Frątczaka, który był bezkonkurencyjny w kilku formułach, w swojej kategorii 89 kg. Zaczął od złota w formule low-kick w

Starachowicach, następnie wygrał w Nowym Mieście Lubawskim, w formule light-contact. Ostatnie złoto przywiózł z Płocka, gdzie był najlepszy w formule kick-light. - Cieszy mnie to, że obroniłem wszystkie tytuły. Nie zamykam jeszcze tego roku, bo przede mną jeszcze jedno mistrzostwo, za trzy tygodnie - mówi popularny „Chini”.

Dwa złota z mistrzostw kraju przywiózł Rafał Gąszczak, który był najlepszy w formule kick-light oraz light-contact, w kategorii +94 kg. Zielonogórzanie przystępo-



Kacper Frątczak

Fot. M. Krzywicki

wali do rywalizacji po przerwie, którą mocno wydłużył wybuch epidemii. - Przez 9 miesięcy nie mogliśmy sprawdzać swoich możliwości. To było w sumie największym wyzwaniem. Samozaparcie i treningi w domu pozwoliły przetrwać - stwierdził R. Gąszczak. Po medale sięgali też inni przedstawiciele klubu: Michał Niemier, Krzysztof Jasiukiewicz, Jakub Żybura i Marcin Kamiński.

Za dwa tygodnie zielonogórzanie mają zaplanowany jeszcze jeden występ w mistrzostwach Polski, tym razem w for-

mule oriental. Zawody odbędą się w Siedlcach. - To jest formuła zbliżona do muay thai. Po raz pierwszy będziemy brać w tym udział - mówi Tomasz Pasek, trener ASW Knockout.

O tej porze czołowi przedstawiciele klubu byli zazwyczaj albo w trakcie, albo po zakończeniu największych międzynarodowych startów. Planowane na początek grudnia mistrzostwa Europy w tureckiej Antalyi, z powodu pandemii, zostały jednak odwołane. - Na początku stycznia będziemy szykować się do kolejnego sezonu. Zresz-

ta już teraz o nim myślę - dodaje T. Pasek.

Klub zaznaczył też kolejny raz swoją obecność na ringu zawodowym. K. Frątczak wygrał walkę wieczoru październikowej 18. edycji gali Makowski Fighting Championship. - Chcę przeplatać sport amatorski z zawodowym - zaznacza zawodnik.

- Bardzo ostrożnie podchodzę do walk zawodowych. Stwarzam chłopakom takie możliwości, ale największe doświadczenie i splendor zdobywa się na ringach amatorskich - kończy trener ASW Knockout. (mk)

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Drzonków jako jedyny...

... na świecie zorganizował w tym roku międzynarodowe, pięcioboje zawodowe. W miniony weekend do Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zjechała czołówka najzdolniejszych młodych zawodników ze Starego Kontynentu.

Polacy zakończyli Młodzieżowe Mistrzostwa Europy do lat 23 z czterema medalami. Na podium jako pierwsze stanęły panie. Biało-czerwone, z Ewą Pydyszewską z ZKS-u Drzonków, sięgnęły drużynowo po srebrny medal, ustępując tylko reprezentantom

Czech. Indywidualnie najlepszą z Polek była Wiktoria Wierzbka, która uplasowała się na 9. miejscu. Złoto pojechało do Turcji. Na najwyższym stopniu podium stanęła Ilke Ozyuksel.

Blisko medalu w indywidualnej rywalizacji panów był Kamil Kasperczak. Przedstawiciel miejscowych finiszował czwarty. Ze srebrnym medalem kończył zawody Łukasz Gutkowski, a że siódmy był jeszcze Daniel Ławrynowicz, to Polacy sięgnęli po złote „krążki” drużynowo. - Zrobiłem „życiówkę” na basenie, na szermierce popełniłem sporo błędów. Jestem zadowolony z jazdy konnej, do biegu ze strzelaniem przystępowa-

łem trzeci, ale za mną było dwóch mocnych chłopaków. Na ostatnim strzelaniu zawiodła psychika - podsumował K. Kasperczak. - Złoto w drużynie i na swoim terenie to jednak duży powód do radości - zaznaczył przedstawiciel ZKS-u. Indywidualnie triumfował Węgier Bence Kardos.

Kasperczak w ostatnim dniu zmagania wystąpił jeszcze w rywalizacji sztafet mieszanych. Wspólnie z Agnieszką Wysokińską zajęli ósme miejsce. Reprezentacja Polski dołożyła jednak jeszcze jeden medal do całego dorobku. Na najniższym stopniu podium stanęli W. Wierzbka i Ł. Gutkowski.

(mk)



Tylko w Drzonkowie odbyły się w tym roku pięcioboje zawodowe rangi mistrzowskiej

Fot. Maciej Noskiewicz

PIŁKA NOŻNA

Sparta powalczy o awans?

Zwycięstwa z ekipami z czołówki, ale i wpadki z zespołami z dołu A-klasy. Bilans? Pozycja wicelidera grupy III. Sparta Łężyca zimę spędzi pięć punktów za liderem, Pogonią Wschowa.

Jesienią podopieczni Macieja Wysockiego wygrali osiem spotkań, przegrali pięć. - Liga jest bardzo wyrównana, ale w moim odczuciu niezbyt mocna - uważa trener Sparty Łężyca. Zielonogórski zespół mógł i powinien mieć mniejszą stratę do lidera. „Spartanie” jako jedyni prezentowali punkty Błękitnym Wierzbica. Drużyna, która jesienią nikomu nie zdołała urwać nawet „oczka”, w Łężyca zwyciężyła 3:2. Była to przedostatnia kolejka rundy jesiennej, która mocno wpływa na całą ocenę dokonanych pomarańczowych. - To było mistrzostwo świata - ironizuje M. Wysocki. - Nie mogę zwać winy na frekwencję, bo mieliśmy niezły skład, ale chyba dopisaliśmy sobie trzy punkty już przed meczem. Wstydliva porażka, gdyby nie ona, to bardziej optymistycznie spoglądalibyśmy na rundę wiosenną - dodaje trener łężyca. Co ciekawe, tydzień wcześniej Sparta rozbiła na wyjeździe Cargo-



Maciej Wysocki (w środku) przekazuje swoim podopiecznym uwagi

Fot. Facebook Sparty Łężyca

więcej Kargowa - zespół z czołówki ligi - aż 4:0, grając najlepszy mecz rundy. - Sinusoida była zbyt duża - podsumowuje rundę opiekun A-klasowca.

Na pocieszenie pozostaje fakt, że Sparta strzeliła więcej bramek w stawce - 41. Dziesięć z nich to dorobek najskuteczniejszego snajpe-

ra w zespole, Wojciecha Lehmanna. - Strzelecko fajnie funkcjonowaliśmy. Problem był z obrońcami, a raczej ich brakiem. Co mecz, to mieliśmy inną defensywę - zaznacza M. Wysocki.

Pozycja w czołówce każe jednak pytać, czy wiosną łężykanie będą chcieli włączyć się do walki o awans.

Grupa pościgowa jest jednak duża. Tyle samo punktów co Sparta, ma trzeci w tabeli MKS Nowe Miasteczko, a ósmy Orzeł Szlichtynowa traci zaledwie pięć „oczek”. - Jeśli wszyscy zstaną, to będziemy chcieli w lidze namieszać, każdy mecz wygrać. Bez wzmocnień będzie ciężko powalczyć o naj-

wyższe cele, ale nie składamy broni - deklaruje ostrożnie szkoleniowiec.

Obecnie w klasie okręgowej występują trzy zielonogórskie ekipy: Zorza Ochla, Chynowianka-Francepol Zielona Góra oraz Drzonkowie Racula. W A-klasie, oprócz Sparty, pozostaje jeszcze Ikar Zawada, ale w grupie II. - Na pewno spotkamy się z zarządem, gdyby udało się pozyskać jakieś wzmocnienia, awans byłby realnym celem. Będzie jednak ciężko.

O wzmocnieniach nic nie wiadomo, dopięty jest okres przygotowawczy. Sparta przygotowania do wiosny zacznie 11 stycznia. W planie jest siedem sparingów. - Jak zwykle chcemy się mierzyć z mocniejszymi zespołami, stąd m.in. sparingi z Drzonkowie i Chynowianką - zapowiada M. Wysocki. Będą też konfrontacje z mocnymi A-klasowcami z grupy drugiej: Startem Płoty i Czarnymi Drągowina.

(mk)



Remigiusz Chyły (pierwszy z lewej) sam też czynnie gra w piłkę. Na boiskach trawiastych gra w IV-ligowej Odrze Nietków. Występuje też w futsalowej drużynie AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Fot. Marcin Krzywicki

PIŁKA NOŻNA

Przylep zagra w CLJ U-15

TS Przylep Zielona Góra poszedł w ślady Lechii Zielona Góra i wiosną zagra w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15.

Piłkarze TS-u wygrali rywalizację barażową z Polonią Nysa w dwumeczu 5:0. - Moim zdaniem jest to niespodzianka, że udało się dotrzeć do baraży - mówił jeszcze przed rewanżem Remigiusz Chyły, trener młodych piłkarzy. Po pierwszym spotkaniu, wygranym w Przyle-

pie 2:0, kropka nad i została postawiona w minionej sobotę. Podopieczni Remigiusza Chyły zwyciężyli w Nysie 3:0, po bramkach Oliwiera Iwanowicza, Błażeja Chyszpolskiego oraz Macieja Pawelca (strzelił dwie bramki w pierwszym meczu w Przylepie - dop. mk).

Tym samym wiosną TS będzie mierzył się z dużymi piłkarskimi markami, takimi jak Zagłębie Lubin czy Śląsk Wrocław. - Niektórzy pytali, co to jest Przylep, gdzie to jest? Fajnie, że udało się wykonać taką pracę. Możemy się też pochwalić, że to są chłopcy często powoływani do kadry województwa, wcze-

śniej w roczniku 2006, teraz w roczniku 2007 - cieszy się trener, który zaznacza, że przed sezonem awansu do Centralnej Ligi Juniorów nie zakładano. - Nie mieliśmy takiego celu, choć w kuluarach się o tym mówiło, bo dwa lata temu wygraliśmy wojewódzką ligę w kategorii młodzika - dodaje R. Chyły.

Tym samym ekipa z Przylepu podąża śladami starszych kolegów z Lechii Zielona Góra. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Łącznika”, podopieczni Michała Grzelczyka zagrają wiosną w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17.

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

Może wygrają po raz trzeci

Pierwszy wyjazdowy triumf w lidze zanotował PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. W minionej sobotę akademicy wygrali w Kątach Wrocławskich z UKS-em 22:18 (10:10).

Kluczem do zwycięstwa była szczelna defensywa zielonogórczy. - Trener kładzie duży nacisk na obronę. Pracujemy nad nią bardzo ciężko na treningach. Widać progres z meczu na mecz. W Kątach Wrocławskich obrona była na wysokim poziomie - uważa Samuel Chomenko, jeden z graczy akademików. Naj-

więcej - 7 bramek - dla zwycięzców rzucił Bartosz Więdołcha. To był drugi triumf akademików w tym sezonie. Wcześniej wygrali u siebie z Grunwaldem Poznań. W pierwszej rundzie zielonogórczy rozegrali jeszcze cztery spotkania. Najbliższe w sobotę, 28 listopada, u siebie z Realem Astromalem Leszno. Akademicy w tabeli I ligi są na siódmym miejscu, rywal plasuje się dwie pozycje niżej. - Nie można lekceważyć drużyn, które są pod nami - uważa S. Chomenko. Następnie w środę, 2 grudnia, zielonogórczy zagrają zaległe spotkanie z Olimpem w Grodkowie - storpedowane już dwa razy przez koronawirusa u rywali.

(mk)



AZS dotychczas wygrał dwa mecze, cztery przegrał

Fot. Marcin Krzywicki

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **sobota, 28 listopada:** kwalifikacje do Eurobasketu 2022, Polska - Rumunia (Łukasz Koszarek, Kris Richard), 16.30 (transmisja: TVP Sport)

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 28 listopada:** 19. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - ROW 1964 Rybnik, 13.00 (transmisja: Facebook Lechii Zielona Góra)

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 28 listopada:** 9. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Real-Astromal Leszno, 19.00 (transmisja: Radio Index)

SIATKÓWKA

● **sobota, 28 listopada:** 9. kolejka II ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Chełmiec Wałbrzych, 15.00 (transmisja: Radio Index)

TENIS STOŁOWY

● **piątek, 27 listopada:** 13. kolejka Lotto Superligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - Sokół Jarosław, 18.00

(mk)

UWAGA! Przypominamy, że

zgodnie z rządowymi obostrzeniami wszystkie mecze odbywają się bez udziału publiczności.

TENIS STOŁOWY

Wraca Superliga

Po miesięcznej przerwie do rywalizacji wracają teniści stołowi Lotto Superligi. Trudne zadanie czeka ZKS Palmiarnię. Zielonogórczy zamykają tabelę z zaledwie jednym zwycięstwem i dziesięcioma porażkami. W ten piątek, 27 listopada, do Drzonkowa przyjedzie Sokół Jarosław, czyli trzecia siła ligi. Przeciwnik ZKS-u wygrał osiem spotkań, uległ w trzech. Podopieczni Łucjana Błaszczuka dotychczas wygrali tylko z Fibrainem AZS-em Politechniką Rzeszów 3:2. Mecz w hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpocznie się o 18.00.

(mk)



Fragment ekspozycji poświęconej dziejom miasta i regionu

Fot. Tomasz Czyżniewski



Galeria współczesnej sztuki, z tyłu słynny obraz Marka Oberlandera „Napiętnowani”

Fot. Tomasz Czyżniewski

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 384

Osadnicy jadą do Zielonej Góry

Pamiętacie makiety dawnej Zielonej Góry, które można było podziwiać w muzeum? To już ich nie zobaczycie. Nie ma malutkich domków z tektury. Zastąpiła je multimedialna prezentacja.

- Czyżniewski! To cios dla ciebie. Ty zazwyczaj w każdym muzeum pilnie śledzisz makiety miast albo zamków. Tu domek, tam kościółek i... przeпадłeś w tym oglądaniu. Gdybyś tyle uwagi przywiązywał do mycia patelni... - moja żona przy każdej okazji potrafi poruszyć drażliwy temat obsługi zlewozmywaka.

Ma rację. Bardzo lubię podziwiać makiety przedstawiające dawne miasta, kościoły, twierdze. Jestem stałym bywalcem parków miniatur. W Muzeum Ziemi Lubuskiej zawsze przystawałem przy makietach dawnej Zielonej Góry.

- Te stare makiety można zobaczyć w filmie. Teraz mamy nowoczesną prezentację multimedialną - opowiada Leszek Kania, dyrektor muzeum. Niestety, placówka jest zamknięta i chociaż jest gotowa po rozbudowie, na razie nie możemy oglądać nowej wystawy. My od października wędrujemy po niej na łamach „Łącznika”.

Tymczasem dyrektor Kania uruchamia pierwszą prezentację. Na planszy wyświetla się zarys średniowiecznego Grünberga. Drogą prowadzącą do miasta jadą wozy z osadnikami. Działo się to dawno, dawno temu, przed wiekami. Tradycja mówi, że na naszych terenach zamieszkali osadnicy z Flandrii i to oni przyczynili się do założenia winnic i wielowiekowych tradycji produkcji wina. Podobno pojawili się na naszych terenach około 1150 roku. Wówczas Zielona Góra nie była miastem. Niemieccy kronikarze jako datę powstania miasta podają rok 1222. Jednak wcześniej zapewne istniała jakaś osada. Pierwsi zielonogórzanie mieszkali w okolicach dzisiejszego pl.



Multimedialna makieta Zielonej Góry z zaznaczonymi sołectwami, które weszły w skład miasta po połączeniu w 2015 r.

Fot. Tomasz Czyżniewski



Korowód z 14 października 1900 r. - maszeruje grupa osadników flamandzkich

Ze zbiorów Czesława Osękowskiego

Matejki, gdzie stał kościół pw. św. Jana. Niedawno w tym miejscu odkryto stary cmentarz, co opisywałem w Spacerowniku.

Grupa Flamandów wraz z osiołkiem ciągnącym ich skromny dobytek, często była pokazywana na okolicznościowych impre-

zach. Tak np. było podczas słynnego korowodu w 1900 r., który nawiązywał do 750-lecia tradycji winiarskich. Z tej okazji wydano serię pocztówek - przedstawiały poszczególne historyczne grupy biorące udział w korowodzie. Obok orszaku Bachusa,

książąt piastowskich, króla Fryderyka, znalazło się również miejsce dla Flamandów z osiołkiem i wozem. Pocztówkę z tej serii prezentuję obok.

Wirtualny wóz dociera do osady. Po chwili fragment makiety unosi się i widzimy jak wokół mia-

sta powstają mury obronne. Takie czary-mary zrobione przy pomocy rzutników.

W 1408 r. zielonogórscy mieszczanie kupili od proboszcza Petera Hanzla dobra Zawady. 14 lat później dokupiono część posiadłości braci Fritsche i Hansa von Letzlau. Brakowało tylko reszty Zawady z Lasem Odrzańskim, który miastu przekazał książę Henryk XI. Postawił jednak warunek.

- Wieś jest wasza, ale wszystkie płynące stąd dochody musicie przeznaczyć na budowę murów obronnych - zakomunikował władca. Tak się stało.

Dzięki temu wiemy, kiedy powstały mury obronne Zielonej Góry. Chociaż znawca średniowiecza - Stanisław Kowalski - uważa, że użyte przez księcia sformułowanie „budowę” raczej oznaczało rozbudowę umocnień, które w jakiejś formie musiały istnieć już wcześniej.

Miasto zostało otoczone murami, które może nie były zbyt potężne, ale chroniły Zieloną Górę przed mniejszymi oddziałami wojskowymi i rabusiami.

Tymczasem dyrektor Kania włącza kolejną prezentację, która opowiada o współczesnej Zielonej Górze. To już jednak musicie zobaczyć sami, kiedy muzeum będzie otwarte.

W naszym spacerze pokazałem jedynie fragment ekspozycji. Została jeszcze powojenna historia miasta. Do obejrzenia na żywo. To na jednym pięttrze, na kolejnym prezentowana jest sztuka współczesna.

Tomasz Czyżniewski

codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz



Portret cesarza Leopolda I z XVIII wieku. Obraz pochodzi z zielonogórskiego ratusza.

Fot. Tomasz Czyżniewski
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

Miś - ukochana zabawka małego Jasia Stawiarskiego, który w 1940 r. wraz z rodzicami i bratem został deportowany na Syberię a później do Kazachstanu. Miś towarzyszył chłopcu na zesłaniu, w 1946 r. powrócił wraz z nim do Polski. Po latach prof. Jan Konrad Stawiarski, jeden z założycieli zielonogórskiego oddziału Związku Sybiraków, przekazał misia do zbiorów muzeum. Jest prezentowany na wystawie.

Fot. Tomasz Czyżniewski
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej